

Boks w Oświęcimiu. Walka o życie



19 stycznia 1945 roku przestał istnieć niemiecki obóz koncentracyjny w Oświęcimiu. Wiele napisano na temat tego straszliwego miejsca - lecz ciągle odkrywane są nowe fakty dotyczące obozowej rzeczywistości. Do Auschwitz trafiło też wielu bardzo znanych sportowców, którzy nawet tam korzystali z nabytych na treningach umiejętności, ratując swoje życie.

Już w 1940 roku do Auschwitz trafił Tadeusz Pietrzykowski. Podchorąży z grudziądzkiej szkoły oficerskiej kawalerii, bezskutecznie próbował przedostać się przez zieloną granicę do armii polskiej we Francji. Aresztowany już na Węgrzech i przekazany Niemcom, z więzienia w Tarnowie trafił pierwszym transportem do nowo utworzonego obozu. Przed wojną był obiecującym bokserem - wicemistrzem Polski i mistrzem Warszawy w wadze koguciej. I właśnie bokserskie umiejętności w obozie uratowały mu życie.

Pierwszą walkę Pietrzykowski stoczył w marcu 1941 roku. W spisanych po wojnie wspomnieniach nie ukrywał, że jedyną motywacją był głód - za zwycięstwo miał dostać dodatkową porcję chleba. Jego przeciwnikiem był Niemiec - Walter Dunning, niegdyś zawodowy pięściarz, cięższy od Pietrzykowskiego o kilkadziesiąt kilogramów i wyższy o głowę. Atutami Polaka były natomiast technika, szybkość i zręczność - przydały się godziny w treningowej sali pod okiem Feliksa Stamma. Już po dwóch rundach Niemiec uznał się za pokonanego. Pietrzykowski nie tylko dostał obiecany chleb - ale i możliwość przeniesienia się do lepszej pracy, dającej szansę przetrwania.

Bokserskie pojedynki rychło stały się bardzo popularnym widowiskiem dla obozowej starszyny, jak również dla strażników. Pietrzykowski walczył wielokrotnie z innymi polskimi bokserami, lecz także z byłymi gwiazdami - wicemistrzem Europy Wilhelmem Maierem, czy mistrzem Harry Steinem. Przegrał w Auschwitz tylko raz - z Holendrem Leendertem Sandersem. W marcu 1943 roku Pietrzykowski został przewieziony do kolejnego obozu - w Neugamme. Tam również boksuje - stoczył około 20 walk. Wyzwolony przez Brytyjczyków w 1945 roku wstąpił do 1 Dywizji Pancerniej, gdzie został instruktorem wychowania fizycznego. Następnie powrócił do Polski i przez wiele lat uczył młodzież boks. Zmarł w 1991 roku w Bielsku-Białej.

Boks uratował również życie Antoniemu Czortkowi - choć właśnie pośrednio za jego przyczyną trafił on za obozowe druty. Przed wojną był już znaną postacią - olimpijczyk z Berlina, wicemistrz Europy w wadze piórkowej, od początku okupacji był poszukiwany przez gestapo. Rozpoznany na warszawskiej ulicy w 1943 roku, po aresztowaniu trafił na Pawiak, a następnie do Auschwitz. Szybko trafił na obozowy ring. Walczył między innymi z Dunningiem, jak również z mistrzem Bałkanów Salomonem Auruchem. Tylko temu ostatniemu - grekiemu Żydowi udało się pokonać Polaka. Czortek stoczył też prawdziwy pojedynek o życie - ze strażnikiem obozowym Walterem, który zapowiedział, że jeśli wygra, zabije krnąbrnego Polaka. Czortek wygrał przez nokaut...

Po wojnie Antoni Czortek kontynuował bokserską karierę - w 1949 roku został mistrzem kraju w

wadze lekkiej. Następnie był instruktorem bokserskim, był też taksówkarzem. Zmarł 15 stycznia 2004 roku w Radomiu.

Leszek Masierak